

Adam D. bez odszkodowania

Samo przebywanie w przeludnionej celi nie stanowi bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, gdy w zakładzie karnym nie występowały inne niegodziwe warunki osadzenia skazanych, a powód nie był traktowany gorzej niż inni – stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpoznając apelację Adama D.

6 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu ogłosił wyrok w sprawie Adama D. Sprawa ta została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy w wyniku kasacji. W postępowaniu kasacyjnym opinia przyjaciela sądu (*amicus curiae*) złożona przez Program Spraw Precedensowych HFPC została uwzględniona przy ocenie prawnej roszczenia powoda o zapłatę odszkodowania od Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w związku z osadzeniem w przeludnionej celi, szczególnie w odniesieniu do wykładni art. 6 w związku z art. 24 k.c. Sąd Najwyższy przyznał, że „odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, z niewystarczającą ilością łóżek i nieodpowiednią wentylacją może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności”, a na gruncie polskiego prawa prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Ciężar udowodnienia, że warunki panujące w zakładach karnych nie stanowiły bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, spoczywał na stronie pozwanej. Do Sądu Apelacyjnego należała natomiast ocena, „czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia”.

Sąd Apelacyjny ustalił, że w okresie przebywania powoda w aresztach śledczych i zakładach karnych, występowały sytuacje, w których normy „metrażowe” przewidziane art. 110 § 2 k.k.w. nie były każdorazowo przestrzegane. Mimo to przyjął, że „brak było przesłanek do zasądzenia na rzecz skarżącego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, które wynikało z przejściowego osadzenia go w celach nie spełniających ustawowych norm metrażowych”.



Sąd wyraził dezaprobatę notorycznego przeludnienia w celach i zwrócił uwagę, że obecny stan rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych wymaga bodźców fiskalnych do zintensyfikowania działań eliminujących to zjawisko. Istotnie ustawodawca przyjmując rygorystyczne 3 m² na jednego więźnia zakładat, że kary izolacyjne stosowane będą w ostateczności, tymczasem przebywanie więźniów w celach, gdzie nie przypada 3 m² na jedną osobę stało się regułą (a nie wyjątkiem, jak przewiduje art. 248 § 2 k.k.w i Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2006 r. w sprawie przeludnienia).

Skład orzekający przyznał, że osadzenie powoda w warunkach przeludnionej celi „stanowiło naruszenie jego godności oraz prawa do prywatności, które cywilizowane państwo w sposób odpowiedni (odbywanie kary izolacyjnej immanentnie potączone jest z ograniczeniem prywatności) winno zapewnić także osobom pozbawionym wolności”. Mimo to oddalił apelację z uzasadnieniem, że działania państwa nie stanowiły represji indywidualnie skierowanej przeciwko powodowi. Stanowisko to wydaje się błędne, gdyż przyjmując ten tok argumentacji należałoby

uznać, że jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze powinny być odrzucone w sytuacjach, gdy bezprawne działanie (lub zaniechanie) państwa ma charakter systemowy, dotyczy większej liczby osób i nie jest wymierzone w żadną z nich, lecz wynika z zaniebań politycznych oraz ograniczeń budżetowych. Również fakt, że administracja zakładów starała się zapewnić optymalne warunki odbywania kary, nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem. Nie należy bowiem do przesłanek wyłączeniowych bezprawność naruszenia dobra osobistego¹. Okolicznością wyłączeniową

¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1989 r., CR 419/89, OSP 11-12/90, poz. 377. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. „[D]o okoliczności wyłączeniowych bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgoda pokrzywdzonego, (ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu”.

AKTUALNOŚCI

Gościem kolejnego seminarium z cyklu pt. „Prawo w działaniu na przykładzie spraw precedensowych”, które odbyło się 10 grudnia 2007 r. w WSPiZ im. Koźmińskiego, był **Łukasz Bojarski**. Tematem spotkania były „Różne oblicza dostępu do pomocy prawnej. Sprawa Lucyny Laskowskiej i państwa Staroszczyk”. Łukasz Bojarski zaprezentował aktualny model pomocy prawnej w Polsce oraz główne postulaty jego reformy. Przedstawił również „kamienie milowe” orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii pomocy prawnej – sprawy *Goldner v. Wielka Brytania*, *Airey v. Irlandia* oraz *Artico v. Włochy*.

W dniach 30 listopada – 1 grudnia 2007 r. **Adam Bodnar** uczestniczył w seminarium pt. „Wzmacnianie jakości demokracji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej poprzez działania Unii Europejskiej” („*Improving the quality of democracy in Central and Eastern Europe through the EU*”). Seminarium zostało zorganizowane w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji przez **prof. Wojciecha Sadurskiego** oraz **prof. L. Morlino**. A. Bodnar przedstawił raport na temat w jaki sposób UE oddziałuje na kształtowanie jakości demokracji w Polsce.

13 grudnia 2007 r. **Dorota Pudzińska** poprowadziła wykład w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej pt. „Działanie na rzecz praw człowieka w pracach Programu Spraw Precedensowych Fundacji Helsińskiej”. Wykład był częścią cyklu spotkań w ramach projektu „Unia Europejska dla seniorów”.

Z początkiem grudnia 2007 r. zainaugurowaliśmy realizację projektu finansowanego przez „*Open Society Justice Initiative*” – którego celem są działania na rzecz zwiększania poziomu ochrony praw człowieka na całym świecie. Naszym zadaniem jest **uzyskanie informacji na temat domniemyanych przypadków przestępczości i torturowania przez amerykańskie służby specjalne na polskim terytorium osób podejrzanych o terroryzm**. Więcej o projekcie w zakładce „Projekt OSJI” na stronie www.hfhr.org.pl/precedens

czającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych w ramach działania przewidzianych w przepisach prawa jest samo ograniczenie wolności człowieka przez osadzenie w zakładzie karnym. W tym przypadku doszło jednak do zaniechania władzy państwowej w zakresie dostosowania warunków odbywania kary pozbawienia wolności do przepisów prawa. Należy również wykluczyć argument, że powód popełniając przestępstwo godził się na niedogodności związane z pozbawieniem wolności, w tym pobyt w przeludnionych celach. Zaniechania ze strony państwa nie można usprawiedliwić realizacją prawa podmiotowego ani stanem wyższej konieczności. Sąd nie powołał również innej przestanki wyłączenia bezprawności tj. działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Warto w tym miejscu rozważyć, czy za taki można uznać ochronę interesów finansowych państwa oraz praw (godności) innych osób, których sytuacja zależy od zakresu świadczeń publicznych, a pośrednio od zasobności (gospodarności) państwa.

Sąd porównał sytuację osób pozbawionych wolności oraz osób korzystających z leczenia w publicznych zakładach zdrowotnych, wnioskując, że niedofinansowanie dotyczy w równym stopniu wielu sfer działalności publicznej. Dlatego „zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości”. Sąd Apelacyjny powrócił także do zakwestionowanej już wcześniej argumentacji, że osoba popełniająca czyn karalny zagrożony karą pozbawienia wolności musi się liczyć z dyskomfortem życia w więzieniu. W wyroku Sąd kierował się nie literą prawa (art. 110 k.k.w.), a raczej względami sprawiedliwości społecznej, które w szerszym kontekście można uznać za sprzeczne z zakazem podwójnego karanania. Sąd Apelacyjny powołał się jednocześnie na orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 października 2007 r. (sygn. akt II CSK 269/07), zgodnie z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie wystarczy do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

W sprawie Adama D. fakt przebywania powoda w przeludnionych celach w czasie, którego dotyczyło żądanie, nie był podważany. Sędziowie ocenili jednak, że warunki w zakładach karnych – biorąc pod uwagę łączne normy metrażowe oraz standardy sanitarne – nie naruszały jego godności. Ustalono bowiem, że spanie

na materacach czy brak oddzielenia wężła sanitarnego miały charakter incydentalny i nie dotyczyły powoda bezpośrednio. Problematyczny w tym wypadku wydaje się brak prowadzenia przez zakłady karne ewidencji cel, w których był osadzony. Należy zwrócić uwagę, że w sprawach zakomunikowanych polskiemu rządowi (m.in. w sprawie *Chernyshov przeciwko Polsce*, nr skargi 35630/02) Trybunał Praw Człowieka żąda przekazania chronologicznej informacji o transferach skazanego między więzieniami i celami. W tym wypadku prawdopodobnie rząd będzie dysponował takimi danymi.

W końcowym wywodzie, szczególnie wyeksponowanym w ustnym uzasadnieniu wyroku, Sąd podkreślił fakultatywny charakter normy art. 448 k.c. („sąd może przyznać” odpowiednią sumę) i postanowił z tej możliwości nie skorzystać ze względu na zakres i rodzaj naruszenia dobra osobistego. Stanowisko to pozostaje w zgodzie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, który przyjął, że „prześanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego”², natomiast „określenie ‘odpowiedniej’ sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy”³.

Sąd Apelacyjny pominął całkowicie kwestię ochrony godności osoby, niezależnie od jej statusu, a także niezależnie od sytuacji innych osób podległych władztwu zakładowemu organów państwa. Podkreślił natomiast, że roszczenia powoda wyniknęły z jego sytuacji procesowej, po niepowodzeniu skargi związanej z uszczerbkiem na zdrowiu doznany na skutek nieprawidłowego leczenia w zakładach karnych. Nieskładanie wcześniejszych skarg na przeludnienie w celach sugerowało, w odbiorze sędziów, o tym, że powód akceptował te warunki, tak samo jak inni współwięźniowie.

Dr Anna Śledzińska-Simon

² Wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4 poz. 53.

³ Wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4 poz. 56.

Sąd Najwyższy nie uchylił immunitetu sędziemu wojskowemu

23 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa uchylił postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego (WSO) w Warszawie odbierające immunitet sędziemu M. Lewińskiemu. SN dopatrzył się rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Na początku lipca br. prokurator wojskowy wystąpił do WSO w Warszawie o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ptk. M. Lewińskiego, sędziego Sądu Garnizonowego w Krakowie. Głównym zarzutem prokuratury było korzystanie przez sędziego z samochodu prywatnego do celów służbowych i rozliczanie kosztów podróży, mimo iż umowa cywilnoprawna, która mu na to zezwalała została jednostronnie wypowiedziana przez przełożonego. Dla prokuratury takie zachowanie stanowiło nadużycie uprawnień i wyłudzenie, gdyż w ten sposób sędzia Lewiński wziął z wojskowej kasy 3869 zł i 66 gr. 8 października 2007 r. WSO uchylił sędziemu immunitet.

Na podjętą uchwałę zażalenie do wyższego sądu dyscyplinarnego złożył w Sądzie Najwyższym ptk. M. Lewiński oraz jego pełnomocnik z ramienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **adv. Mikołaj Pietrzak**. W postępowaniu przed SN M. Lewiński reprezentowany był również przez **adv. Maritę Dybowską-Dubois**. W zażaleniu adv. Mikołaj Pietrzak podniósł, że postępowanie WSO w Warszawie budziło poważne wątpliwości, co do jego bezstronności. Są także zastrzeżenia związane z zasadnością wszczynania postępowania karnego przeciwko sędziemu Lewińskiemu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Przede wszystkim bezzasadne wydaje się pominięcie przez WSO wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z 5 października 2007 r., w którym sąd orzekł, że rzekomo wypowiedziana umowa cywilnoprawna w rzeczywistości obowiązywała przez cały okres sporny.

23 listopada 2007 r. SN po rozpoznaniu sprawy uchylił zaskarżone postanowienie WSO w Warszawie. Przypominając, że Sąd Najwyższy nie jest sądem odwoławczym i w związku z tym kontroluje rozstrzygnięcie w świetle przedstawionych już dowodów, SN dopatrzył się „rażącego naruszenia” art. 7 k.p.k., poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Głównym zarzutem SN było niedopuszczenie przez sąd pierwszej instancji dowodu z umowy cywilnoprawnej, która, wbrew stanowiskom prokuratora oraz rzecznika dyscyplinarnego Wojciecha Wierzbickiego, może stanowić istotny element dowodowy. Sąd uznał również, że uzasadnienie decyzji WSO nie spełnia

wymogów prawa. WSO w swoim postanowieniu stwierdził bowiem lakonicznie, że „materiał dowodowy uznać należało za wzajemnie ze sobą korelujący oraz kompletny”.

Sprawa sędziego M. Lewińskiego jest objęta działaniami Programu Spraw Precedensowych HPC. Zdaniem Fundacji wyrażonym w zażaleniu powaga spraw o uchylenie immunitetu sędziowskiego wymaga badania ich z maksymalną ostrożnością. Takie stanowisko pokrywa się ze stwierdzeniem SN, który podkreślił, że w tego typu sprawach winno istnieć dostatecznie uzasadnione prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, i że pod tym właśnie kątem powinna zostać zbadana zasadność wniosku oskarżyciela o uchylenie immunitetu sędziemu M. Lewińskiemu.

SN przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia WSO w Warszawie. Jednak w tym sądzie sześciu na ośmiu sędziów już uczestniczyło w postępowaniu przeciwko M. Lewińskiemu, co uniemożliwia złożenie pełnego składu trzech sędziów do rozpatrzenia sprawy. A zatem prawdopodobnie sprawa zostanie przekazana do WSO w Poznaniu. Ale w tym sądzie może również dojść do złożenia wniosków o wyłączenie części sędziów od orzekania. W praktyce mogłaby zaistnieć sytuacja, w której nie byłoby w ogóle możliwe rozstrzygnięcie sprawy sędziego Lewińskiego przez pełny, obiektywny skład sędziowski. Jednak, tak jak argumentował na rozprawie przed SN adv. Mikołaj Pietrzak, okoliczność, że w Polsce istnieją tylko dwa wojskowe sądy okręgowe, „nie jest problemem obwinionego Lewińskiego, ponieważ to państwo ma obowiązek umożliwić rozpoznanie jego sprawy przed bezstronnym sądem”.

Sprawa sędziego M. Lewińskiego dotyczy więc nie tylko jednego z fundamentów demokratycznego państwa prawa jakim jest niezależność i niezawistość sędziowska. Porusza również problem całego sądownictwa wojskowego w Polsce. Wątpliwa wydaje się możliwość orzekania o odebraniu immunitetu sędziemu wojskowemu przez wąski krąg znajdujących się nawzajem i utrzymujących kontakty towarzyskie sędziów sądów wojskowych. Być może należałoby powierzyć rozstrzygnięcie spraw dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych przez sądy powoływane spośród sędziów sądów powszechnych.

Joanna Lora

AKTUALNOŚCI



1 i 8 grudnia **Dorota Pudzianowska** była gościem weekendowych warsztatów z zakresu prawa antydyskryminacyjnego organizowanych przez Kampanię Przeciwko Homofobii. Dorota Pudzianowska rozmawiała z uczestnikami szkolenia o pracy PSP oraz o ciekawych sprawach, którymi Program się zajmuje, a które wiążą się z problemem dyskryminacji.

8 grudnia 2007 r. **Adam Bodnar** wziął udział w panelu dyskusyjnym „Karta Praw Podstawowych – czy zmieniłaby sytuację na rynku pracy?”, będącym częścią konferencji „Niemoralne propozycje. Mobbing i molestowanie w miejscu pracy”. Konferencja została zorganizowana przez Fundację Feminoteka oraz partnerów projektu *Gender Index*.

Panel na temat Karty Praw Podstawowych był moderowany przez **Annę Czerwińską** z Feminoteki, a wzięty w nim udział także **Małgorzata Rusewicz** (Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan) oraz **Joanna Unterschütz** (NSZZ Solidarność). Przedstawiciele wszystkich trzech organizacji – Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, NSZZ Solidarność oraz PKPP „Lewiatan” zgodzili się, że Karta nie stwarza żadnego zagrożenia dla obywateli oraz dla przedsiębiorców. Wręcz przeciwnie – wzmocni ochronę ich praw. Jednocześnie wiele postanowień Karty odnoszących się do ochrony praw pracowniczych znajduje swoje odzwierciedlenie w prawie polskim. Dlatego zdaniem panelistów nie jest słuszne przytępienie się przez Rząd RP do tzw. protokołu brytyjskiego, ograniczającego zastosowanie Karty w sytuacjach wewnątrz krajowych.

W dniach 6-8 grudnia 2007 r. odbyła się *The 2nd Conference on Comparative Forensic Linguistics: Law, Language and Society* zorganizowana przez Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, na której **Dorota Pudzianowska** wygłosiła referat „Citizenship and Other Concepts Specifying the Bonds Between the State and the Individual – Terminological or Legal Differences?”.

Wyrzucony za HIV

„Nosicielstwo czynnika zakaźnego HIV uniemożliwia służbę w policji i przesądza o zasadności zwolnienia ze służby” – tak argumentował swoją decyzję Komendant Miejski Policji w X., zwalniając XY po ujawnieniu wyników badań profilaktycznych oraz orzeczeniu właściwych Komisji Lekarskich.

Sprawa została włączona w zakres działań Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, z uwagi na dyskryminujący – w zakresie dostępu do służby publicznej – charakter. Na prośbę Fundacji prowadzenia sprawy podjął się zespół pracowników z kancelarii **Dewey&LeBoeuf Grzesiak Sp.k.** pod nadzorem **dr M. Bednarek**.

Petniący służbę od 1998 r. X.Y., dobrowolnie poddał się w 2006 r. nieobowiązkowemu badaniu profilaktycznemu na obecność HIV. Wynik badania był pozytywny. Rok później, Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA w X. orzekła o jego niezdolności do służby i zakwalifikowaniu do III grupy inwalidów. W orzeczeniu jednocześnie stwierdzono, iż X.Y. został zarażony HIV w związku z pełnioną służbą. Okręgowa Komisja Lekarska MSWiA podtrzymała wyrażone już stanowisko a jej ostateczne orzeczenie lekarskie stało się

© sxc.hu

Złożenie przez HFPC opinii w sprawach dotyczących ekstradycji z Ukrainy

W wrześniu 2007 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedstawiła Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka trzy opinie przyjaciela sądu w sprawach *Kamyshev p. Ukrainie*, *Kaboulov p. Ukrainie* i *Soldatenko p. Ukrainie*. Skarżący mieli być wydani przez władze ukraińskie odpowiednio Białorusi, Kazachstanowi oraz Turkmeni- stanowi. We wszystkich tych sprawach sądy krajowe Ukrainy nie wykazały należytej staranności w celu ustalenia, czy istniało zagrożenie naruszenia artykułów 6 lub 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w stosunku do skarżących.

W opiniach Fundacja pokazywała, że na Białorusi, w Kazachstanie, i szczególnie, w Turkmenistanie systemy sądownictwa nie są niezawiste od władzy wykonawczej i nie mogą stanowić gwarancji zabezpieczenia praw skarżących do rzetelnego pro-

cesu. W oparciu o raporty obrońców praw człowieka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka doszła do wniosku, że w państwach przyjmujących istnieje zagrożenie rażącego naruszenia artykułu 3 Konwencji (zakaz tortur).

Nasze analizy były oparte, przede wszystkim, na analizie porównawczej ukraińskich i polskich standardów ekstradycji cudzoziemców. Fundacja przedstawiła Trybunałowi Europejskiemu ogólny obraz takich standardów stosowanych przez sądy krajowe Niemiec, Holandii, Kanady, Szwajcarii oraz Stanów Zjednoczonych. Fundacja skupiła się na sytuacji w zakresie praw człowieka w państwach przyjmujących i podkreśliła zasady oraz standardy ekstradycji.

W sprawie **Soldatenko przeciwko Ukrainie** (skarga nr 2440/07), ukraińskie organy wykonawcze spełniły żądanie ekstradycji Republiki Turkmenistanu złożone na podstawie Konwencji WNP o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach

cywilnych, rodzinnych oraz karnych. Skarżący złożył skargę na podstawie art. 3, art. 5 par. 1 (c), 3, 4 oraz art. 6 Konwencji. Fundacja Helsińska doszła do wniosku, że w niniejszej sprawie istnieje realne zagrożenie dla rzetelnego procesu oraz obawa zastosowania wobec ekstradowanego tortur lub złego traktowania.

Opinia Fundacji została oparta na raportach kilku szanowanych organizacji praw człowieka (takich jak Helsinki Committee Int., Human Rights Watch, Amnesty International) oraz na rocznych raportach krajowych amerykańskiego Departamentu Stanu USA o poziomie ochrony praw człowieka w Turkmenistanie. Odnośnie do zagrożenia w postaci nierzetelności procesu, Fundacja wzięta także pod uwagę konstytucyjny porządek Republiki Turkmenistanu, gdzie podkreślono następujące okoliczności, jako realne przeszkody w zabezpieczeniu sprawiedliwości w postaci prawa do rzetelnego procesu skarżącego: (1) najwyższe instancje sądo-

podstawą wydania rozkazu personalnego w przedmiocie zwolnienia ze służby.

Od powyższego rozkazu, działając jako pełnomocnik X.Y., adw. Robert Lis złożył odwołanie do Komendanta Wojewódzkiego Policji w X. W uzasadnieniu odwołania podniesiono, iż wydany w sprawie rozkaz: (i) narusza procedurę administracyjną, gdyż nadano mu klauzulę natychmiastowej wykonalności, mimo braku zgody wszystkich stron w rozumieniu art. 130 par. 4 k.p.a., (ii) narusza przepisy ustawy o policji (zob. art. 25 ustawy - w zakresie w jakim warunkuje zdolność do służby od „odpowiednich” zdolności psychicznych i fizycznych) (iii) narusza konstytucyjny zakaz dyskryminacji, ogranicza w sposób nieproporcjonalny prawo do dostępu do służby publicznej z uwagi na stan zdrowia.

Orzeczenia komisji lekarskich, a w konsekwencji rozkaz personalny, wydano w oparciu o niewłaściwe zastosowanie załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 lipca 1991 r. (Dz.U.z 1991, Nr 79, poz. 349 ze zm.), gdzie w rubryce nr. 4 osobom będącym nosicielami wirusa HIV przyporządkowano kategorię D (całkowicie niezdolny do służby). Za tym, że załącznik został zastosowany w sposób nieprawidłowy przemawia sys-

temowa i funkcjonalna wykładnia treści całego rozporządzenia i ustawy o Policji, na podstawie której zostało ono wydane. Po pierwsze, tabela schorzeń zamieszczona w załączniku nie stanowi normy prawnej a jedynie wskazówkę dla komisji lekarskich. Po drugie, jej automatyczne zastosowanie jest niezgodne z art. 25 Ustawy o Policji w zw. z art. 12 rozporządzenia, które uzależniają orzeczenie o niezdolności do służby od braku odpowiednich zdolności fizycznych i psychicznych, które można stwierdzić po wszechstronnym zbadaniu danego policjanta.

Interpretacja przepisów ustawy i rozporządzenia przez pryzmat rubryki nr 4 oznacza uniemożliwienie służby nosicielom HIV, którzy pomimo występowania czynnika zakaźnego zachowali pełną sprawność organizmu. Jest ona również niezgodna z konstytucyjnym zakazem dyskryminacji. Pozbawienie dostępu do służby publicznej nie może naruszać zasady równego traktowania i musiałoby być racjonalnie uzasadnione, mieć charakter proporcjonalny oraz pozostawać w związku z innymi wartościami konstytucyjnymi. Racjonalnym uzasadnieniem odmiennego traktowania nosicieli wirusa HIV jest konieczność ochrony zdrowia innych osób. Powód ten jednak-

że nie przemawia jeszcze za całkowitą niedopuszczalnością służby publicznej osób z czynnikiem zakaźnym. Po pierwsze, rozwiązanie takie jest nieproporcjonalne, albowiem ten sam cel - jakim jest ochrona innych osób - można osiągnąć w inny sposób (np. powierzenie czynności obniżającej ryzyko zarażenia). Należy podkreślić, iż nosicielstwo HIV przed rozwinięciem pełno-objawowego AIDS nie stanowi zagrożenia dla innych osób przy zachowaniu podstawowych zasad higieny. Wypada nadmienić, iż nie stanowi również przeszkody w wykonywaniu zawodu lekarza. Po drugie, automatyczne uniemożliwienie służby osobom zarażonym HIV bez względu na stan faktyczny i zdrowotny pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej - a więc nie zachodzi związek z naczelnymi zasadami konstytucyjnymi.

Michał Ziółkowski

we należą, poza innymi organami, do władzy wykonawczej (art. 46 Konstytucji Turkmenistanu) i to pomieszczenie instytucji władzy wykonawczej i sądowniczej stanowi bezpośrednie naruszenie zasady niezawisłości władzy sądowniczej; (2) ponadto, zgodnie z art. 54 Konstytucji Turkmenistanu, prezydent Turkmenistanu jest głową państwa i władzą wykonawczą (łącznie z sądami najwyższym i najwyższym handlowym), co może postużyć jako czynnik wyłączający bezstronność i niezawisłość, jako główne zasady działalności sądownictwa Turkmenistanu; (3) wykorzystanie przez instancje sądownicze dowodów uzyskanych w wyniku tortur i złego traktowania. Dlatego Fundacja Helsińska uznała, że ustawodawstwo Turkmenistanu nie zapewnia skutecznych środków ochrony prawnej przed naruszającym prawa człowieka traktowaniem.

Realne zagrożenie w postaci tortur i złego traktowania było ewidentne na tle ogólnego braku kontroli społeczeństwa obywatelskiego nad instytucjami penitencjarnymi i aresztu w Turkmenistanie oraz w świetle wiedzy o bardzo wysokiej liczbie zgonów więźniów i aresztowanych, oraz przy braku dochodzenia w sprawie

zgonów więźniów i aresztowanych, nadużywaniu władzy przez funkcjonariuszy w instytucjach penitencjarnych oraz panującej w nich atmosferze bezkarności odnośnie obawy co do tortur i złego traktowania

Analizując sprawę **Kamyshev przeciwko Ukrainie**, w której władze ukraińskie podjęły decyzję o ekstradycji skarżącego na Białoruś, Helsińska Fundacja Praw Człowieka uznała, że „Białoruskie ustawodawstwo nie zawiera skutecznych środków gwarantujących skarżącemu, że nie będzie źle traktowany”. Zbadany został wpływ braku niezależności władz, które były odpowiedzialne za dochodzenie w przypadku złego traktowania oraz bezpośrednia zależność sądów od władzy wykonawczej, która mianuje sędziów w tej Republice. Ponadto, w oparciu o raporty obrońców praw człowieka oraz amerykańskiego Departamentu Stanu, Helsińska Fundacja Praw Człowieka w stanowisku przyjaciela sądu stwierdziła, że „Praktyki prawne nie odpowiadają standardom europejskim”. W opinii Fundacji wzięto również pod uwagę stałe pogarszanie się sytuacji w dziedzinie ochrony praw człowieka na Białorusi przez ostatnie 15 lat. Wniosek był taki, że ekstradycja skarżą-

cego na Białoruś mogła prowadzić do wystąpienia zagrożenia w postaci tortur i/lub złego traktowania.

W sprawie **Kaboulov przeciwko Ukrainie**, gdzie ukraińskie władze podjęły decyzję o ekstradycji skarżącego do Kazachstanu, Fundacja analizowała, czy istniało zagrożenie w postaci tortur i/lub złego traktowania oraz rażącej nierzetelności procesu w chwili przekazania skarżącego pod jurysdykcję Kazachstanu. Okoliczność braku pojęcia „złego traktowania” w Kodeksie karnym Kazachstanu, łącznie z okolicznościami opisanymi w raportach obrońców praw człowieka oraz amerykańskiego Departamentu Stanu prowadzą do wniosku, że brakuje w Kazachstanie skutecznych środków zapobiegających złemu traktowaniu, co sprzyja atmosferze bezkarności. Ponadto, w oparciu o alarmujące raporty obrońców praw o powszechnie stosowanych torturach w aresztach, Fundacja stwierdziła, że „ekstradycja skarżącego do Kazachstanu mogła prowadzić do wystąpienia zagrożenia w postaci tortur i/lub złego traktowania”.

*Vahe Grigoryan
Dawid Sześciło*

Problemy do litygacji strategicznej w sprawach karnych (część III)

Publikujemy trzecią część raportu przygotowanego dla Fundacji Helsińskiej przez dr M. Wąsek-Wiaderek dotyczącego potencjalnych celów do litygacji strategicznej w sprawach karnych. W tym numerze przedstawiamy drugą część rozważań na temat problemów związanych ze stosowaniem tymczasowego aresztowania.

1. Niezwłoczne doprowadzenie do sądu tymczasowo aresztowanego z powodu nie stawienia się na wezwanie.

Problem z niezwłocznym wystąpieniem oskarżonego przez sąd może w praktyce zaistnieć w sytuacji tymczasowego aresztowania stosowanego przez sąd w toku postępowania sądowego wskutek niestawienia się oskarżonego na rozprawę. Do niedawna w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka utrzymywano, że pozbawienie wolności oskarżonego nie stawiającego się na wezwanie w toku postępowania sądowego stanowi przypadek pozbawienia wolności z art. 5 ust. 1b Konwencji („*pozbawienie wolności w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku*”)¹. Do takiego pozbawienia wolności, które

następuje na podstawie orzeczenia sądu, nie ma zastosowania wymóg „niezwłocznego doprowadzenia do sądu” z art. 5 ust. 3 Konwencji (ten stosuje się tylko do osób pozbawionych wolności w celu wskazanym w art. 5 ust. 1c Konwencji).

W najnowszym orzecznictwie Trybunału dostrzec należy symptomy innego traktowania tymczasowego aresztowanego oskarżonego, który nie stawia się na wezwanie. W wyroku w sprawie *Harkmann przeciwko Estonii*² Trybunał stwierdził, że tymczasowe aresztowanie oskarżonego, które miało wymusić jego obecności na rozprawie w sprawie karnej, stanowi nic innego jak „aresztowanie w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego” w rozumieniu art. 5 ust. 1c Konwencji. Może ono jednocześnie być pozbawieniem wolności *w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku*, ale nie zmienia to tego, że ma do niego zastosowanie wymóg niezwłocznego doprowadzenia tymczasowo aresztowanego do sądu, określony w art. 5 ust. 3 Konwencji. Trybunał przesądził, że gwarancja proceduralna sądowego wystąpienia zawarta w art. 5 ust. 3 Konwencji nie dopuszcza żadnych wyjątków, nawet w sytuacji wydania

postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przez sąd. W rezultacie Trybunał uznał, że doprowadzenie tymczasowo aresztowanego oskarżonego na rozprawę w jego sprawie dopiero po 15 dniach od wykonania sądowego postanowienia o jego tymczasowym aresztowaniu, narusza art. 5 ust. 3 Konwencji.

W praktyce ukształtowanej na podstawie obowiązującego k.p.k., jeżeli sąd wyda postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ukrywającego się oskarżonego (zazwyczaj po kilkakrotnym bezskutecznym wzywaniu go na rozprawę, ewentualnie po podjęciu bezskutecznej próby jego zatrzymania i przymusowego doprowadzenia go na rozprawę), to w przypadku tymczasowego aresztowania oskarżonego i umieszczenia go w areszcie śledczym nie dochodzi do jego niezwłocznego doprowadzenia do sądu. Tymczasowo aresztowanego doprowadza się po prostu na najbliższą rozprawę w sprawie, która jest wyznaczana z urzędu po ustaleniu, że został on tymczasowo aresztowany. W rezultacie oskarżony może spędzić kilka, kilkanaście lub nawet więcej dni bez sądowego wystąpienia.

W świetle wyroku w sprawie *Harkmann* taka praktyka nie może być uznana za zgodną z art. 5 ust. 3 Konwencji.

2. Dostęp tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego.

Obecnie dostęp stron procesowych, w tym podejrzanego i jego obrońcy, do akt postępowania przygotowawczego jest uzależniony od zgody prowadzącego to postępowanie (art. 156 § 5 k.p.k.). Kodeks nie określa przesłanek odmowy udzielenia zgody, a na zarządzenie o odmowie dostępu do akt zażalenie przysługuje do prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze, a jeżeli zarządzenie wydał prokurator – do prokuratora bezpośrednio przetożonego. W praktyce więc kontrola decyzji o odmowie dostępu do akt jest iluzoryczna. Rodzi to poważne trudności w realizacji prawa do obrony zwłaszcza dla oskarżonego tymczasowo aresztowanego. Bez posiadania, przynajmniej w ograniczonym zakresie, dostępu do akt, trudno przygotować obronę podejznanego, a w szczególności odpieierać argumenty

¹ Tak właśnie zakwalifikował Trybunał tymczasowe aresztowanie oskarżonej z powodu jej niestawienia się na badania psychiatryczne w toku postępowania sądowego (wyrok z dnia 2 grudnia 2002 r. w sprawie *Nowicka p. Polsce*, skarga nr 30218/96, § 62).

² wyrok czwartej Izby Trybunału z dnia 11 lipca 2006 r., skarga nr 2192/03.





prokuratora zamieszczone we wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka³, także w sprawach polskich, stwierdza się, że rzetelność procedury *habeas corpus* wymaga zapewnienia oskarżonemu i jego obrońcy dostępu do akt postępowania przygotowawczego. Nie chodzi oczywiście o pełny dostęp do akt – tajność akt postępowania przygotowawczego służy przede wszystkim ochronie skuteczności śledztwa/dochodzenia. W sprawie *Migoń p. Polsce* Trybunał stwierdził, że informacje, które są ważne dla oceny legalności i zasadności tymczasowego aresztowania powinny być zawsze w odpowiedniej formie udostępnione obrońcy oskarżonego⁴. Podobne stanowisko zajął Trybunał w najnowszym wyroku dotyczącym tego zagadnienia wydanym w sprawie *Chruściński p. Polsce*.⁵

Opisany powyżej problem może zostać zniwelowany wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W dniu 19 września 2007 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do TK z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności art. 156 § 5 k.p.k. z zasadą przyzwoitej legislacji wynikającej z art. 2 Konstytucji RP oraz z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (sprawa K 42/07). RPO zwrócił szczególną uwagę na to, że brak jest w k.p.k. wskazania, jakie przesłanki warunkują zgodę prowadzącego postępowanie przygotowawcze na udostępnienie akt, czy materiału dowodowego. Należy popierać dążenia RPO do zmiany omawianych uregulowań prawnych.

Jednocześnie należy zauważyć, że nawet uznanie art. 156 § 5 k.p.k. za niezgodny z Konstytucją RP i dokonanie jego zmiany w sposób sugerowany we wniosku RPO, nie musi oznaczać zniwelowania problemu dostępu do akt postępowania przygotowawczego osób tymczasowo aresztowanych. Tkwi on bowiem w praktyce stosowania, czy też wręcz nadużywania, tego przepisu przez prokuratorów przekonanych o tym, że regułą powinno być odmawianie dostępu podejrzanym do tych akt.

³ Por. m.in. trzy wyroki przeciwko Republice Federalnej Niemiec wydane w dniu 13 lutego 2001 r. w sprawach: *García Alva* (skarga nr 23541/94), *Hugo Lietzow* (skarga nr 24479/94) i *Schöps* (skarga nr 25116/94).

⁴ Por. paragraf 80 wyroku w sprawie *Migoń p. Polsce* z dnia 25 czerwca 2002 r. Szerzej, także w perspektywie prawnoporównawczej, problem dostępu do akt postępowania przygotowawczego przedstawiam w: *Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie*, Paestra Nr 3-4/2003, s. 55-71.

⁵ Wyrok z dnia 6 listopada 2007 r., skarga nr 22755/04.

W dniach 3–4 grudnia 2007 r. w ramach XXV Dni Praw Człowieka odbyła się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim konferencja poświęcona tematyce „**Religia a prawa człowieka**”, organizowana przez prof. Krzysztofa Motykę. W drugim dniu konferencji wzięła udział **Joanna Lora**. Poinformowała o dwóch sprawach

objętych Programem Spraw Precedensowych, dotyczących tematyki religii – o sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, w której Helsińska Fundacja złożyła opinię przyjaciela sądu do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz o sprawie karnej Radostawa R. dotyczącej obrazy uczuć religijnych.

Trudno wskazać idealne rozwiązanie tego problemu. Można, wzorem niemieckim, poddać sądowej kontroli odmowę dostępu do akt postępowania przygotowawczego, jeżeli dotyczy ona podejrzanego tymczasowo aresztowanego. Takie rozwiązanie przyjęto w § 147 ust. 5 niemieckiego k.p.k. (*Strafprozeßordnung*). Jednak przy takim rozwiązaniu trzeba się liczyć z możliwością przyczynienia się do przewlekłości postępowania (byłaby to bowiem kolejna czynność sądowa w postępowaniu przygotowawczym).

3. Prawo oskarżonego i jego obrońcy do zaznajomienia się z treścią wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym

W obecnym stanie prawnym na prokuratorze nie ciąży obowiązek przesłania podejrzanemu i/lub jego obrońcy wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, który prokurator składa do sądu. Taki stan prawny jest „pochodną” opisanej powyżej ogólnej zasady tajności akt postępowania przygotowawczego. Wniosek o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania wchodzi w skład akt postępowania przygotowawczego. Nie znając treści wniosku obrońca podejrzanego nie jest w stanie przygotować argumentów odpierających tezy prokuratora. Utrudnia to w istotny sposób przygotowanie obrony podejrzanego i racji przemawiających za brakiem konieczności dalszego stosowania tymczasowego aresztowania. W toku posiedzenia sądu, na którym

jest rozpatrywany wniosek, nie zawsze dochodzi do odczytania treści wniosku. W praktyce zdarzają się przypadki kiedy sąd, uznając treść wniosku za element akt postępowania przygotowawczego, pozostawia prokuratorowi podjęcie decyzji o odczytaniu jego treści. Taki sposób procedowania znalazł już swoje odzwierciedlenie w jednej ze skarg wniesionych przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁶. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że w wyroku w sprawie *Osvath p. Węgrom*⁷ Trybunał wskazał na fakt uprzedniego (przed posiedzeniem sądu) nedoręczenia oskarżonemu wniosków o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania jako na jeden z istotnych elementów przesądzających o uznaniu, iż procedura orzekania w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie była rzetelna. Szczególnie dotkliwie skutki braku możliwości zaznajomienia się z argumentami prokuratora zawartymi we wniosku musi odczuwać podejrzan nie reprezentowany przez obrońcę. Nie ma on żadnej możliwości zaadresowania do sądu swojej odpowiedzi na argumenty prokuratora o konieczności dalszego stosowania tymczasowego aresztowania.

4. Kwestia zaliczania tymczasowego aresztowania na poczet kary orzeczonej w innej sprawie.

Za całkowicie wadliwe, wręcz niekonstytucyjne, należy uznać obecne uregulo-

⁶ Por. sprawa *Łaszkiwicz p. Polsce*, częściowa decyzja w przedmiocie dopuszczalności skargi z dnia 22 listopada 2005 r.

⁷ Wyrok Drugiej Izby ETPCz z dnia 5 lipca 2005 r., skarga nr 20723/02.

wanie zaliczania tymczasowego aresztowania na poczet kary. Przepis art. 417 k.p.k. stanowi, że zaliczeniu na poczet orzeczonej kary podlega również okres tymczasowego aresztowania odbytego przez oskarżonego w innej sprawie, w której postępowanie toczyło się równocześnie, a zapadł w niej prawomocny wyrok uniewinniający, umorzono postępowanie lub odstąpiono od wymierzenia kary. Niedopuszczalne jest zatem zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary orzeczonej w innej sprawie, jeżeli w pierwszej wydano wyrok skazujący.

W rezultacie, nawet przy wykorzystaniu przepisu art. 63 § 1 k.k.⁹ może dojść do sytuacji, że w jednej sprawie karnej (sprawa X), w której wydano wyrok skazujący (czyli orzeczenie nie objęte dyspozycją art. 417 k.p.k.), pomimo zaliczenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary, wciąż pewien okres stosowania tego środka nie zostanie „pochłonięty” przez tę karę. Przepis art. 417 k.p.k. nie pozwala w takiej sytuacji na zaliczenie tego „pozostałego” okresu stosowania tymczasowego aresztowania na poczet kary orzeczonej w innej sprawie karnej (sprawa Y), nawet jeżeli postępowania w sprawach X i Y toczyły się równocześnie. Jednocześnie owo tymczasowe aresztowanie stosowane w sprawie, w której zapadł wyrok skazujący, trudno będzie uznać za „niewątpliwie niestuszne”

8 Art. 63 § 1. Na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny.



w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., co uniemożliwia w praktyce dochodzenia odszkodowania za niezaliczony na poczet kary czas stosowania tymczasowego aresztowania.

Nie ma żadnych przekonywujących racji za utrzymaniem takiego, krzywdzącego dla skazanych, stanu prawnego. Na gruncie starego k.p.k. z 1969 r., który jeszcze bardziej ograniczał możliwość zaliczania okresu stosowania tymczasowego aresztowania, **prof. Hofmański** wyraził słuszny pogląd, że: „*Za podlegające zaliczeniu na poczet kary wymierzonej w innym postępowaniu powinno być uznane także tymczasowe aresztowanie stosowane w sprawie, w której nastąpiło skazanie sprawcy, jednakże nie cały okres tymczasowego aresztowania mógł być zaliczony na poczet wymierzonej kary*”⁹.

9 P. Hofmański, *Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 grudnia 1993 r.*, [KZP 29/93], Przegląd Sądowy Nr 5/1995, s. 77.

Należy dodać, że oskarżony może wnioskować o zaliczenie mu na poczet kary tymczasowego aresztowania z innej sprawy. Jeżeli rozstrzygnięcia w tym przedmiocie sąd nie zawarł w wyroku (co powinien uczynić na podstawie art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.) lub zawarł rozstrzygnięcie błędne, powinien wydać postanowienie, które jest zaskarżalne (art. 420 k.p.k.).

dr Małgorzata Wąsek-Wiaderek

WSPÓŁPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

- » **dr Adam Bodnar** – koordynator PSP; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPIA UW.
- » **Dorota Pudziańska** – prawnik, socjolog; doktorantka w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPIA UW.
- » **Maciej Bernatt** – doktorant Wydziału Zarządzania UW, absolwent stosunków międzynarodowych oraz prawa na UW.
- » **Aysel Allahverdiyeva** – prawniczka, stażystka z ramienia Open Society Institute.
- » **Michał Ziótkowski** – student prawa w Kolegium MISH.
- » **Dawid Sześciło** – student prawa w Kolegium MISH.
- » **Joanna Lora** – studentka prawa na Uniwersytecie R. Schumana w Strasburgu
- » **Ewa Dukaczewska** – studentka prawa na WPIA UW

HR HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka Program Spraw Precedensowych

ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa
tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75
e-mail: precedens@hfhr.org.pl
strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: **HR&HARE DESIGN**,
Helena Csató-Zakrzewska

DRUK: **Bożena Żak BK Poligrafia**
ul. Sokola 11; 05-807 Podkowa Leśna

Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków
Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe



Trust for Civil Society
in Central & Eastern Europe
Washington D.C., USA

Główni partnerzy PSP:



WARDYŃSKI i WSPÓLNICY
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI

WEIL, GOTSHAL & MANGES

■ ■ ■ | Domański Zakrzewski Palinka

Partnerzy wspierający PSP:

— ⑤ —
Leńnodorski Ślusarek
i wspólnicy



PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.
Monitoring mediów dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

On Board Public Relations
Obsługa PR projektu realizowanego ze środków Trust for Civil Society
in Central and Eastern Europe

